

Świat chce opanować koronawirusa narzędziami nadzoru

21 kwietnia 2020

Narzędzia z zakresu nadzoru elektronicznego to środki, które przez wiele krajów zostały uznane za optymalny sposób wykorzystania nowych technologii do walki z pandemią koronawirusa. Nigdy jeszcze nie było tak wielkiego konsensusu na poziomie międzynarodowym w kwestii tego, jak wykorzystać usprawnienia cyfrowe dla szeroko pojętego wspólnego dobra – warto jednak przeanalizować, jak w zależności od kraju różni się podejście do prywatności, która niezależnie od występowania pandemii pozostaje jednym z podstawowych praw człowieka.

Niniejszy tekst zabierze Was w swoistą wirtualną podróż dookoła świata, podczas której przeanalizujemy wdrożone już w różnych krajach rozwiązania technologiczne mające pomóc w walce z koronawirusem oraz ich wpływ na wolności obywatelskie.

Chiny

Już w lutym Chiny postanowiły zaprząć nowe technologie do walki z epidemią, korzystając w tym celu z możliwości śledzenia telefonów komórkowych, ale także systemów rozpoznawania twarzy doposażonych w funkcję odczytu temperatury ciała na odległość czy dronów czuwających nad przestrzeganiem zasad kwarantanny.

System, który ChRL wdrożyła do monitorowania rozprzestrzeniania się patogenu w społeczeństwie jest silnie związany z już istniejącymi w kraju usługami cyfrowymi, takimi jak Alipay czy multiplatforma WeChat, z której w 2019 r. w ciągu miesiąca aktywnie korzystało około miliarda użytkowników. Jego działanie opiera się na trzech rodzajach

kodów QR, które w zależności od ryzyka epidemicznego mogą mieć kolor zielony – pozwalający na swobodne przemieszczanie się po miastach, korzystanie z transportu publicznego itd., pomarańczowy – oznaczający, iż dana osoba powinna poddać się siedmiodniowej izolacji ze względu na możliwość zakażenia się koronawirusem, oraz czerwony – oznaczający, iż prawdopodobieństwo zetknięcia się z kimś, kto na COVID-19 choruje jest bardzo duże, w związku z czym konieczna jest 14-dniowa kwarantanna.

Analiza kodu chińskiej aplikacji mającej pomóc opanować zagrożenie przeprowadzona przez dziennikarzy „New York Timesa” wykazała, że system nie tylko decyduje o tym, kto może swobodnie poruszać się w przestrzeni publicznej, ale bez wiedzy użytkowników wysyła ich dane policji oraz organom ochrony zdrowia. Jak podkreśla dziennik, istnieje duże ryzyko, że wdrożona w czasie epidemii technologia zostanie z mieszkańcami ChRL na dłużej, jako nowa, wprowadzona w bezprecedensowych warunkach forma kontroli społecznej i kolejne ograniczenie praw i wolności obywatelskich.

Korea Południowa

W kraju tym bardzo szybko zdecydowano o wdrożeniu najsilniejszych dostępnych środków do walki z zagrożeniem. W związku z tym Seul zwrócił się do działających w kraju operatorów sieci telekomunikacyjnych z prośbą o możliwość wykorzystania danych abonentów do monitorowania ich kontaktów społecznych, a w oparciu o pozyskane w ten sposób informacje stworzono interaktywną mapę pozwalającą na śledzenie nowo wykrytych zakażeń.

Administracja państwowa wysyła również do użytkowników telefonów komórkowych wiadomości SMS informujące o tym, że mogli zetknąć się z osobą zarażoną koronawirusem. Wiadomości nierzadko pozwalają na identyfikację konkretnych osób, informując szczegółowo o miejscach, w których przebywały – i

jak wskazuje dziennik „Guardian”, prowadzą do stygmatyzacji społecznej oraz... strat dla właścicieli lokalnych działalności gospodarczych takich jak gastronomia czy punkty usługowe.

Życie prywatne mieszkańców Korei Południowej zostało wynikiem decyzji władz poświęcone na rzecz walki ze zbiorowym zagrożeniem. Mieszkańcy kraju nie mieli wpływu na to, czy i jak ich dane zostaną wykorzystane, a to, jak Seul walczy z epidemią, dla wielu „jest straszniejsze, niż sam wirus”.

Singapur

Z rządowej aplikacji Trace Together, która w Singapurze efektywnie zastąpiła masową izolację, w początku kwietnia korzystało ponad milion użytkowników. Model wykorzystania nowych technologii do walki z epidemią zastosowany w Singapurze stał się inspiracją dla wielu krajów, które wskazują jego skuteczność oraz jednocześnie obecne poszanowanie dla praw i wolności obywatelskich, w tym – prawo do prywatności. Na czym opiera się wdrożenie?

Trace Together to aplikacja, która do monitorowania kontaktów społecznych wykorzystuje sygnały radiowe emitowane przez telefony komórkowe – opiera swoje działanie na technologii Bluetooth. Użytkownicy po dobrowolnym zainstalowaniu aplikacji co pewien czas otrzymują losowo generowane, zmieniające się numery ID, które Trace Together działająca na ich urządzeniu „wymienia” z innymi telefonami napotykanymi osób. Chcąc zapobiec błędom w działaniu systemu, twórcy ocenili, iż należy monitorować kontakty z osobami, z którymi przebywało się ponad 15 minut w odległości dwóch metrów, oraz te, gdy w towarzystwie drugiej osoby spędziło się minimum pół godziny w odległości nieprzekraczającej pięciu metrów. Wszystkie dane o „wymianach” identyfikatorów z innymi urządzeniami zapisywane są lokalnie, na telefonie użytkowników – i jak obiecują twórcy, rejestrowane informacje obejmują jedynie te mające znaczenie w kontekście walki z pandemią.

W sytuacji dodatniego wyniku testu użytkownicy „proszeni” są przez organy ochrony zdrowia o przekazanie zgromadzonych przez ich smartfony danych po to, aby móc łatwiej prześledzić możliwą drogę osób zakażonych. Jeśli odmówią – narażają się na karę z tytułu naruszenia przepisów ustawy o ochronie przed rozprzestrzenianiem się chorób zakaźnych.

Izrael

14 marca premier Izraela Benjamin Netanjahu oznajmił, że planuje wnieść pod obrady swojego gabinetu możliwość wykorzystania do walki z epidemią specjalnych środków przeznaczonych do tej pory do walki z terroryzmem. Dwa dni później, po „ponad sześciogodzinnej dyskusji” było już jasne, że technologie, jakimi dysponują izraelskie siły wywiadowcze i tamtejsza agencja bezpieczeństwa, zostaną wykorzystane do śledzenia chorych na COVID-19 mimo sprzeciwu aktywistów działających na rzecz ochrony praw człowieka i demokracji, którzy wcześniej zgłaszali swoje wątpliwości dotyczące możliwych nadużyć. Netanjahu wdrożył swoją decyzję w życie bez uzyskania zgody parlamentu.

Izraelska służba kontrwywiadu Szin Bet zyskała tym samym niczym nieskrępowany dostęp do danych telekomunikacyjnych obywateli, które może wykorzystywać do celów monitorowania ich kontaktów społecznych, ale – jak podkreśla Tel Awiw – nie do kontroli nad przestrzeganiem reguł obowiązkowej kwarantanny osób podejrzewanych o zakażenie.

Dodatkowo, mieszkańcy Izraela mają do dyspozycji rządową aplikację mobilną, która w swoim działaniu opiera się na wykorzystaniu technologii Bluetooth na wzór singapurskiej Trace Together, jednocześnie natomiast korzysta z danych telekomunikacyjnych i wysyła alerty do osób mogących mieć kontakt z innymi, narażonymi na zakażenie.

Stany Zjednoczone

Monitorowanie kontaktów to jeden z kluczowych elementów strategii USA do walki z pandemią. Jego zalety jeszcze w lutym chwalał publicznie wiceprezydent kraju Mike Pence. Administracja prezydenta Donalda Trumpa postanowiła jednak posunąć się o krok dalej i zażądać odgórnego dostępu do danych obywateli kraju od wielkich firm technologicznych. Rozmowy w tej sprawie miały być prowadzone m. in. z Facebookiem i Google. Daniel Castro, wiceprezes Information Technology and Innovation Foundation argumentował, że „skupianie się na prywatności i ignorowanie interesu zdrowia publicznego byłoby błędem”, co w pierwszych dniach poszukiwania rozwiązań technologicznych na czas pandemii narzuciło ton dyskusjom toczonym w USA.

Większość rozmów koncernów technologicznych z rządem federalnym utajniono, dlatego opinia publiczna nie ma dostępu do informacji o tym, co dzieje się w tej sprawie. Możemy opierać się jedynie na zapewnieniach Google'a i Facebooka, które twierdzą publicznie iż nie przekażą danych użytkowników swoich usług rządowi w takiej formie, jak ten tego oczekuje. Obie firmy stworzyły natomiast interaktywne mapy mające pozwalać na śledzenie masowych ruchów dużych grup społecznych. Usługa raportów o mobilności społecznej Google'a obejmuje obecnie ponad 130 krajów. Jak podkreśla firma, dane są anonimizowane i agregowane, a także gromadzone jedynie od tych użytkowników usług koncernu, którzy w ustawieniach swojego konta świadomie aktywowali usługę gromadzenia danych o historii lokalizacji. Jak tego rodzaju narzędzia mają posłużyć do walki z pandemią? Koncerny twierdzą, iż może z nich skorzystać administracja, analizując zawarte tam dane do podejmowania decyzji o ograniczaniu możliwości swobodnego przemieszczania się w niektórych obszarach.

Dwóch amerykańskich senatorów z ramienia Partii Demokratycznej nie jest jednak zadowolonych z poziomu zapewnień, jakie

odnośnie poszanowania prywatności użytkowników swoich usług złożyło Google. Richard Blumenthal i Edward J. Markey postanowili zapytać koncern oficjalnie o to, czy zamierza przekazywać szczegółowe dane na temat użytkowników rządowi, a także o to, czy dane prezentowane przez firmę są w istocie reprezentatywne. Do czasu pisania tego tekstu Google nie ustosunkowało się do sprawy.

W końcu marca w dzienniku „Wall Street Journal” pojawiły się również doniesienia o planach budowy centralnej bazy danych, która docelowo miałaby zawierać informacje obrazujące sytuację zagrożenia epidemicznego dla 500 miast i być budowana w oparciu o dane gromadzone z amerykańskich telekomów – znów bez możliwości wyrażenia przez użytkowników sieci telekomunikacyjnych jakiegokolwiek możliwości sprzeciwu.

Unia Europejska

Doniesienia z innych krajów pozwoliły Europejskiemu Inspektorowi Danych Osobowych na szybkie sformułowanie wezwania do stworzenia wspólnego rozwiązania technologicznego do monitorowania kontaktów w obliczu pandemii. Komisja Europejska uznała, że sam proces monitoringu jest jednym z kluczowych elementów wychodzenia z fazy masowej izolacji w państwach członkowskich i sformułowała szereg wytycznych, które mają towarzyszyć krajowym wdrożeniom.

Są one zgodne z tym, co mówi 7 filarów zaufania, a tym samym – z obowiązującymi w UE regulacjami ochrony danych osobowych i prywatności. Najważniejsze jest jednak, że wspólne prace na poziomie Unii Europejskiej obiecują stworzenie standardu, który dzięki swojej powszechności będzie chronił obywateli państw unijnych przed możliwymi nadużyciami w stosunku do ich danych.

Przejrzystość, ograniczenie czasu przechowywania i przetwarzania danych a także ilości gromadzonych informacji przy jednoczesnych gwarancjach bezpieczeństwa oraz publicznej

kontroli nad procesem rozwoju narzędzi nadzoru to minimum, które powinny spełniać technologie wykorzystywane do walki z pandemią. Nie ma tu miejsca na narodową dumę czy chęć wykazania pierwszeństwa w liczbie opracowanych patentów czy oddanych do użytku rozwiązań. Sukces wykorzystania rozwiązań technologicznych do ograniczenia rozprzestrzeniania się koronawirusa będzie mierzony nie tylko w ich skuteczności, ale również w szacunkach zaufania społecznego do rządów oraz stabilności mechanizmów demokratycznych krajów, które na tego rodzaju wdrożenia się zdecydują.

Autorstwo: Małgorzata Fraser

Źródło: [Panoptikon.org](https://panoptikon.org)

0 autorce

Autorka jest dziennikarką piszącą o prywatności, cyberbezpieczeństwie i o tym, jak pod wpływem nowych technologii zmienia się geopolityka i życie społeczne, redaguje serwis Mediaphilia.pl.

Bibliografia

1. <https://www.bbc.com/russian/features-52234723>
2. <https://www.nytimes.com/2020/03/01/business/china-coronavirus-surveillance.html>
3. <https://www.theguardian.com/world/2020/mar/06/more-scary-than-coronavirus-south-koreas-health-alerts-expose-private-lives>
4. <https://www.straitstimes.com/singapore/about-one-million-people-have-downloaded-the-tracetogether-app-but-more-need-to-do-so-for>

5 .

<https://www.reuters.com/article/us-health-coronavirus-israel/israel-to-fast-track-cyber-monitoring-of-coronavirus-cases-idUSKBN2133SP>

6 .

<https://edition.cnn.com/2020/03/10/health/coronavirus-contact-tracing/index.html>

7 .

<https://www.cnbc.com/2020/03/19/facebook-google-could-share-smartphone-data-to-fight-coronavirus.html>

8. <https://www.google.com/covid19/mobility/>

9 .

<https://www.markey.senate.gov/news/press-releases/senators-markey-and-blumenthal-query-google-on-its-coronavirus-location-data-reports>

10 .

<https://www.wsj.com/articles/government-tracking-how-people-move-around-in-coronavirus-pandemic-11585393202>

11 .

<https://mediaphilia.pl/2020/04/znamy-unijne-wytyczne-dotyczace-aplikacji-do-monitorowania-kontaktow-spoecznych/>

12. <https://panoptykon.org/7-filarow-zaufania>